



WŁADOMOŚCI

SKOCKIE

DODATEK SPECJALNY

zredagowany przez Iwonę Migasiewicz i Michała Kołpowskiego

ISSN 1509-4871



KATYŃ

- PAMIĘTAMY

Tę właśnie prawdę „o jeńców tysiącach” a wśród nich jedenastu żołnierzach Wojska Polskiego i funkcjonariuszach Policji Państwowej, dla których Ziemia Skocka była miejscem urodzenia, zamieszkania, nauki lub pracy chciała przypomnieć i utrwalić Skocka Grupa Organizacyjna „Katyń-Pamiętamy”.

Zawiązała się ona we wrześniu 2007 roku i podjęła starania o umieszczenie odpowiedniej inskrypcji na słupie bramy cmentarnej w Skokach. O postępie pracy tej grupy, w skład której wchodziły osoby związane z naszym miastem i rodzinami zamordowanych : Sławomila i Franciszek Baranowscy, Krzysztof Jachna, Bożena i Michał Kołpowscy oraz Iwona i Krzysztof Migasiewiczowie, informowaliśmy na bieżąco. Realizacja tego pomysłu i marzenia bliskich Ofiar nie byłaby możliwa bez akceptacji i finansowego wsparcia Rady Miejskiej Gminy Skoki i Burmistrza Tadeusza Kłosa, do których kierujemy słowa ogromnej wdzięczności.

*I tylko pamięć została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć nie dała się zgładzić
Nie chciała ulec przemocy*

*I woła o sprawiedliwość
I prawdę po świecie niesie-
Prawdę o jeńców tysiącach
Zgładzonych w katyńskim lesie*

Feliks Konarski „Katyń”

Po latach milczenia i zafałszowywania prawdy o Katyniu, będziemy mogli uczcić zamordowanych na Wschodzie. W czwartek, 17 września 2009 roku, w siedemdziesiątą rocznicę agresji ZSRR na Polskę, Mszą św. o godzinie 18.00 rozpoczną się uroczystości rocznicowe. Po zakończonej liturgii wszyscy uczestnicy przejdą na cmentarz parafialny, gdzie odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy, zawierającej urnę z Ziemią z Katynia i Miednoje oraz nazwiska zamordowanych przez NKWD ZSRR w 1940 r.

w KATYNIU
ppor. piech. rez. Lecha Józefa Antoszewskiego
ppor. art. rez. Aleksandra Baranowskiego
ppor. art. rez. Wacława Buczkowskiego
ppor. sł. zdr. rez. Czesława Dachterę
ppor. piech. rez. Tadeusza Dobrogowskiego
kpt. piech. sł. st. Tadeusza Jeszke
por. łącz. rez. Czesława Antoniego Weissa

w CHARKOWIE
kpt. piech. sł. st. KOP Alojzego Borasa

w KALININIE-TWERZE
post. PP Leona Bogunię
kpr. żand. rez. Ignacego Dobrochowskiego
post. PP Bronisława Smolińskiego

oraz wszystkich jeszcze nieodnalezionych



Urnę zawierającą ziemię z mogiły z Katynia i Miednoje – dar Bożeny i Michała Kołpowskich

Serdecznie zapraszamy Mieszkańców Miasta i Gminy Skoki do oddania hołdu i chwili zadumy nad losem Bohaterów związanych z naszym miastem i okolicami oraz do zwiedzenia okolicznościowej wystawy, której otwarcie będzie mieć miejsce 17 września około godziny 20.00 w Bibliotece Publicznej im. Eugeniusza Paukszty w Skokach przy ulicy Ciastowicza 11a

Skocka Grupa Organizacyjna
„Katyń - Pamiętamy”

Michał Kołpowski*

O KATYNIU SŁÓW KILKA

Jest rok 1939. Kończy się lato. 23 sierpnia w Moskwie zostaje podpisany słynny pakt Ribbentrop – Mołotow. W tajnym dokumencie sygnatariusze paktu - III Rzesza i ZSRR - postanawiają o IV rozbiórce Polski. 1 września wybuchają wojna.

Wykonując postanowienia paktu Ribbentrop - Mołotow, 17 września Armia Czerwona zdradziecko przekracza polską granicę wschodnią, mimo obowiązującego układu o nieagresji zawartego między Polską a ZSRR 25 lipca 1932r. Armia Czerwona w powstałym chaosie podstępnie bierze do niewoli całe jednostki Wojska Polskiego, np. zgrupowanie gen. Mieczysława Smorawińskiego we Włodzimierzu Wołyńskim. Nie dotrzymuje nigdzie umów kapitulacyjnych, np. Lwów, który bronił się skutecznie przed Wehrmachtem, poddaje się Armii Czerwonej. Złamano tu wszystkie warunki kapitulacji, obrońcy mieli udać się do domów bądź na Węgry lub do Rumunii - wszyscy znaleźli się w obozach. Nie wszędzie jednak Wojsko Polskie poddawało się bez walki. Jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza gen. Wilhelma Orlik-Rükemana stoczyły ponad czterdzieści potyczek i dwie bitwy, pod Szakiem i Wytuczem, następnie poddali się Niemcom i przeżyli wojnę w obozach. Do poważnych walk doszło w rejonach Wilna, Grodna i Oran oraz wielu innych miejscowościach. Dochodzi do współpracy wojsk obu agresorów, np. forty twierdzy Brześć Litewski ostrzeliwuje artyleria zarówno niemiecka jak i rosyjska. W tym samym Brześciu 25 września ma miejsce wspólna defilada „zwycięstwa” wojsk niemieckich i Armii Czerwonej. Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” gen. Franciszka Kleberga toczyła swoją ostatnią walkę pod Kockiem jednocześnie z dwoma agresorami, kapitulując przed Wehrmachtem 6 października. Łączna liczba wziętych do niewoli jeńców przez Armię Czerwoną oceniana jest na 242 tysiące ludzi. Wielu jednak oficerów, policjantów, żołnierzy KOP-u rozstrzeliwano na miejscu wzięcia do niewoli. Przykładem tego jest chociażby, gen. Czesław Olszyna-Wilczyński rozstrzelany na oczach żony pod Sopoćkiniami, czy liczna grupa oficerów „Flotyli Pińskiej” i innych rozstrzelanych pod miejscowością Mokran. Znanych jest wiele takich wypadków. Z chwilą przekazania jeńców do obozu, a często już w momencie internowania przeprowadzano pierwszą selekcję, oddzielając oficerów od reszty wojska. Wszystkie obozy, czy to przejściowe, rozdzielcze i specjalne podlegały nie Armii, lecz Narodowemu Komisariatowi Spraw Wewnętrznych (NKWD).

Jeńców początkowo (od września do połowy listopada 1939) przetrzymywano w obozach rozdzielczych: griazowieckim,

juchnowskim, jużskim, kozielszczańskim, oriańskim, putybelskim i wołogockim. Wyselekcjonowanych oficerów zgromadzono w trzech znanych nam obozach specjalnych – w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. W tym ostatnim, najliczniejszym zgromadzono przede wszystkim policjantów, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, żandarmerii, urzędników państwowych i pracowników więziennictwa, wymiaru sprawiedliwości oraz ziemian. Począwszy od listopada wszyscy internowani przeszli kilkukrotne przesłuchania. Odbywały się one prawie zawsze w nocy, bez przymusu fizycznego. Każdy z nich miał być dokładnie przebadany w celu określenia jego poglądów i ustalenia jego wartości z punktu widzenia stalinowskiej służby bezpieczeństwa.



Katyn z lotu ptaka.

Fot. wikiedia.pl

Jak wyglądało życie w obozach? Warunki bytowe jeńców w obozach specjalnych były trudne: ciasnota (w Starobielsku pięciopiętrowe prycze), brak należytych warunków sanitarnych, brak podstawowej opieki medycznej, dodatkowe udręki natury psychologicznej perfidnie stosowanej przez enkawudzystów, którzy zwracali się do wszystkich oficerów wymieniając tylko nazwisko lub przez „ty lub wy”, powtarzanie przy każdej okazji, że są „byłymi oficerami byłej polskiej armii”. Wszyscy jeńcy obozów specjalnych zostali uznani za „wrogów ludu pracującego” i „wyzyskiwaczy”. Sam fakt, że

jest się oficerem było w oczach enkawudzystów przestępstwem.

Na podstawie informacji w aktach śledczych zebranych przez „oddziały specjalne” NKWD i na wniosek generalnego komisarza bezpieczeństwa państwowego Ławrientija Pwłowicza Berii Komitet Centralny Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii bolszewików KC WKP(b) podejmuje następującą decyzję: sprawy 14.700 jeńców wojennych i 11.000 aresztowanych rozpatrzyć w trybie specjalnym z zastosowaniem najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie. Na pierwszej stronie wniosku z adnotacją „Za” podpisali się: J. Stalin, K. Wołoszyrow, W. Mikojan, W. Mołotow, Ł. Kaganowicz, M. Kalinin. Całe Biuro Polityczne było za rozstrzelaniem 25.700 ludzi!

W początku kwietnia 1940 rozpoczęła się likwidacja wszystkich trzech obozów – Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. Cała akcja przebiegała w jednakowym czasie i według tych samych zasad. Z Kozielska pierwszy transport wyjechał 3 kwietnia, z Ostaszkowa 4, a ze Starobielska 5 kwietnia. Formowanie transportów odbywało się wszędzie tak samo: rano komendant obozu odbierał telefon z Moskwy z listą nazwisk, strażnicy wywoływali z baraków i innych pomieszczeń wskazanych na liście. Następnie gromadzono ich w osobnym pomieszczeniu, gdzie poddawani zostawali szczegółowej rewizji osobistej, zabierano wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Formowano grupy złożone ze 60 - 300 osób, które przewożono do więzień wewnętrznych NKWD. Z Kozielska część więźniów przetransportowano na małą stacyjkę Gniezdowo. Stąd, autobusem „czerny woron”, do dołów śmierci. A pozostałą część do Smoleńska.

Jeńców ze Starobielska transportowano do Charkowa. Ostaszkowców przewożono do Kalinina (obecnie Twer).

Nasuwa się pytanie jak wyglądały ostatnie chwile życia jeńca? O egzekucjach w więzieniu smoleńskim opowiedział major KGB Z. Zakirow, który odnalazł byłego strażnika smoleńskiego więzienia Pietra Klimowa. Przekazał on nieco wiadomości o technice rozstrzeliwania polskich jeńców wiosną 40 roku w wewnętrznym więzieniu NKWD w Smoleńsku. Jak rozstrzeliwano w Katyniu nad dołami śmierci właściwie nie wiadomo, a zamordowano tam większą część jeńców z Kozielska. Analogiczne zeznania złożył szef NKWD obwodu Ka-

linińskiego – Dimitrij Tokariew, podobnie zeznaje szeregowy pracownik NKWD w Charkowie – Syromiatnikow.

W tym miejscu zainteresowanego Czytelnika odsyłam do bogatej literatury wymienionej na końcu artykułu. Znane są relacje z egzekucji, z profanacji zwłok - nie można przecież nazwać pogrzebem tego, co zrobiono ze zwłokami ofiar pomordowanych w Kalininie zagrzebano w dołach wykopanych mechaniczną kopaczką w miejscowości Miednoje na terenie ośrodka wypoczynkowego NKWD, wybudowano na nich dache i doły kloaczne. Zamordowanych w Charkowie grzebano na skraju miasta w Piatichotkach, też na terenie enkawudowskiego parku wypoczynkowego. Jeńców zamordowanych w Kozielsku i na uroczysku Kozie Góry zagrzebano na miejscu, czyli w Katyniu (nazwa wioski w pobliżu miejsca zbrodni) również na terenie ośrodka wypoczynkowego NKWD ze Smoleńska. Nie przypadkowo chowano ciała pomordowanych na terenie parków wypoczynkowych – obiekty te były strzeżone przez uzbrojonych wartowników. Sprzyjało to utrzymaniu sprawy w głębokiej tajemnicy.

Odpowiedzi wymaga ważne pytanie: Ilu jeńców wywieziono z poszczególnych obozów i stracono w znanych miejscach? Komisja techniczna PCK, biorąca udział w pracach ekshumacyjnych w Katyniu zewidencjonowała, od pierwszych dni kwietnia do czerwca 1943 roku łącznie 4241 ekshumowanych zwłok. Nadmienić należy, że nie udało się zidentyfikować wszystkich ciał. W obozie Ostaszków przebywało około 6.5 tys. jeńców, a w Starobielsku przetrzymywano około 4 tys. osób. Ilości ciągle się zmieniały, gdyż jeńców przewożono na różne przesłuchania, do dyspozycji różnych organów NKWD,



Ekshumacja masowych grobów.



Katyni – ekshumacja zwłok.

Fot. wikipedia.pl

do różnych więzień, np. do osławionej Łubianki w Moskwie.

Znane są nazwiska zbrodniarzy, decydentów i wykonawców tej niespotykanej w dziejach cywilizowanego świata zbrodni na jeńcach broniących swojej ojczyzny, swoich domów, rodzin. Z precyzją wymordowano elity polskiej inteligencji. Dla przykładu podam, że w Kozielsku wśród oficerów rezerwy było:

- 21 profesorów, docentów i wykładowców polskich szkół akademickich,
- przeszło trzystu lekarzy cywilnych i wojskowych, w tym wybitni specjaliści,
- kilkuset prawników,
- kilkuset inżynierów,
- kilkuset nauczycieli szkół średnich i powszechnych,
- wielu literatów, dziennikarzy, publicystów, przemysłowców, kupców. Podobnie było też w pozostałych obozach.

Enkawudowska precyzyjna maszyna do zabijania miała możliwość szkolenia, mordując olbrzymią ilość (liczby nie do ustalenia) własnych obywateli, mogła wyhodować takie monstra, jak gen. Wasilij Błochin, który własnoręcznie zabił-zastrzelił około 50 tysięcy ludzi, to nie pomyłka. Tak twierdzą rosyjscy historycy. To on wykonywał egzekucje na Polakach z Ostaszkowa.

Dokumenty dotyczące ofiar, wnioskodawców, decydentów-wykonawców, dotyczące tej zbrodni spoczyły w ściśle tajnych archiwach WKP (b) i NKWD. Wykonawców nagrodzono awansami, medalami i premiami. Ślady zatarto. Władze sowieckie były przekonane, że sprawa jest ostatecznie pogrzebana na wieki. Jak wiemy ekshumacji w Katyniu dokonały niemieckie władze okupacyjne, ironią losu jest fakt, że

jeden bandyta wykorzystuje tę straszliwą zbrodnię przeciwko drugiemu.

Niesamowitą tragedią jest fakt ponownego uśmiercania ofiar tej zbrodni przez polskich zaprzańców: Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Urząd Bezpieczeństwa, Służbę Bezpieczeństwa i innych cenzorów czy urzędów poprzez zacieranie w narodzie pamięci o zaginionych. Ludzie szli do więzień, tracili pracę, byli wyrzucani ze szkół za dopytywanie się o swoich synów, mężów czy ojców.

Artykuł napisano na podstawie literatury:

- Janusz Zawodny, *Katyni. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1989*
- Tadeusz Pierikowski, *Droga polskich żołnierzy do Katynia, Miednoje, Piatichotek i...? Agencja Wydawnicza MAG, Warszawa 2000.*
- Andrzej Leszek Szcześniak, *Katyni. Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1989*
- *Katyni – dokumenty zbrodni. Wydawnictwo TRIO, Warszawa 1995*

Zainteresowanym Czytelnikom gorąco polecam:

- Władysław Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*
- Stanisław Świaniewicz, *W cieniu Katynia.*
- Jacek Trznadel, *Powrót rozstrzelanej armii.*
- Jędrzej Tucholski, *Mord w Katyniu, Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku.*

Celem zrozumienia mechanizmu zbrodni w rewolucyjnej Rosji i ZSRR warto przeczytać pracę Aleksandra Solżenicyna „Archipelag Gułag”.

* Autor tekstu amatersko interesuje się historią od dawna, szczególnie ostatnią wojną na wschodniej granicy Polski oraz historią Armii Krajowej.

Iwona Migasiewicz*

OCALENI OD ZAPOMNIENIA



LECH JÓZEF ANTOSZEWSKI



Podporucznik rezerwy, urodził się 23 marca 1911 roku w Berlinie, syn Feliksa i Franciszki z Wentlów. Jakiś czas mieszkał z rodzicami w Rydzynie. W 1934 roku ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Poznańskiego a w roku 1935 Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w 69 pułku piechoty - Gniezno. Pracował jako urzędnik w Zarządzie Miejskim w Poznaniu. 11 listopada 1938 roku został mianowany podporucznikiem z przydziałem do 56 pułku piechoty w Krotoszynie. Zonaty z

Jadwigą Augustyniak ze Skoków - nauczycielką języków obcych w jednej z poznańskich szkół średnich. W Skokach często spędzali wakacje.

W pamięci krewnych – m.in. p. Krystyny Urbaniak - przechowywana jest informacja, że Jadwiga na wiadomość o śmierci męża, ciężko zachorowała i zmarła w roku 1944. Pochowana została na cmentarzu w Skokach w grobowcu, na którym rodzina umieściła symboliczne epitafium poświęcone Lechowi Antoszewskiemu.



Jadwiga i Lech Antoszewscy.

Jeniec obozu w Kozielsku, wywieziony na podstawie listy nr 025/1 z dnia 9 kwietnia 1940 roku, zamordowany przez NKWD-ZSRR w Lesie Katyńskim w kwietniu 1940 roku, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień porucznika.



ALEKSANDER BARANOWSKI



Podporucznik rezerwy, urodzony w Skokach 3 maja 1910 roku, syn Franciszka Xawerego i Teodozji z domu Pfeiffer. Miał sześcioro rodzeństwa: cztery siostry (Klarę, Zofię, Jadwigę, Helenę) i dwóch braci (Klemensa i Romana). Mieszkał w Skokach przy ul. Głównej (dziś Jana Pawła II). W 1930 roku ukończył Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu a rok później Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. 1 grudnia 1932r. mianowany podporucznikiem

ze starszeństwem.

W roku 1937 przeniesiony z 59 pułku piechoty w Inowrocławiu do 14 pułku artylerii lekkiej w Poznaniu. 10 sierpnia 1939 roku zawarł związek małżeński z Anną Giersg ze Skoków.



Anna i Aleksander Baranowscy.

Jeniec obozu w Kozielsku, wywieziony na podstawie listy nr 025/3 z dnia 9 kwietnia 1940 roku, zamordowany przez NKWD-ZSRR w Lesie Katyńskim 12 kwietnia 1940 roku, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień porucznika.

LEON BOGUNIA



Posterunkowy Policji Państwowej, urodzony 12 września 1912 w Stryzowie koło Wadowic, syn Wojciecha i Ewy z domu Gembala. Miał siedmioro rodzeństwa: pięć siostr (Annę, Rozalię, Joannę, Władysławę i Wiktorię) oraz dwóch braci (Jana i Czesława). W latach około 1919- 1930 mieszkał w Łosińcu, gdzie jego ojciec, po powrocie z Ameryki, kupił gospodarstwo rolne. Służbę wojskową odbył w tzw. białych ułanach w Bydgoszczy. Podczas służby wielokrotnie brał udział w wyścigach konnych. Do

policji przyjęty 25 kwietnia 1936 roku jako kand. kontr. na szer. 12 czerwca 1937 roku ukończył Normalną Szkołę Fachową dla Szeregowców Policji Państwowej w Mostach Wielkich pow. żółkiewski i skierowany został do woj. łódzkiego. W latach 1937-1939 pracował w Komendzie Miasta Łodzi. Kawaler. Jego narzeczoną była Olga Zaleszczenko z Łodzi.

W pamięci siostry – p. Joanny Ruty - pozostał jako ten, który kochał konie i książki a przede wszystkim dbał o przyszłość swojego rodzeństwa. Rozalii umożliwił kształcenie się w Szkole Gospodarczej w Kutnie. Tę samą szkołę miała ukończyć także ona, również przy wsparciu brata, ale wybuch wojny zniweczył wszystkie plany. Jediną pamiątką jaka pozostała jej po bracie to fotografia. Natomiast zegarek, który otrzymała od niego w prezencie – zabrał żołnierz radziecki w styczniu 1945 roku.

Jeniec obozu w Ostaszku, wywieziony na podstawie listy nr 027/1 z dnia 13 kwietnia 1940 roku, zamordowany przez NKWD-ZSRR wiosną 1940 roku w Kalininie (obecnie w Twerze), spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień komisarza policji.



ALOJZY BORAS

Kapitan piechoty, urodził się 19 czerwca 1900 roku w Skokach, syn Leopolda i Marii z Woźniaków. Uczestnik powstania wielkopolskiego (6 pułk strzelców) i wojny polsko-bolszewickiej w szeregach 43 pułku piechoty w Dubnie. Ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy i kurs w Centralnej Szkole Strzełań w Toruniu. Do roku 1937 służył w 43 pp., następnie jako zastępca dowódcy kompanii ckm w baonie Korpusu Ochrony Pogranicza „Skała”. Kapitan ze starszeństwem (1.01.1934). Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i medalem 1918-1921.

Jeniec obozu w Starobielsku, zamordowany w siedzibie charkowskiego Zarządu NKWD w kwietniu lub maju 1940 roku, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Charkowie.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień majora.

WACŁAW BUCZKOWSKI



Porucznik rezerwy, urodzony w 17 września 1903 roku w Kiskowie, syn Stanisława i Julii z Wesołowskich. W latach 1905-1930 mieszkał wraz z matką w Skokach przy Rynku. Uczył się w I Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, gdzie zdał maturę w roku 1923. Następnie studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego, uzyskując tytuł magistra chemii. W 1930 roku odbył kurs w 8. Batalionie Podchorążych Rezerwy Piechoty w Grudziądzu. Porucznik ze starszeństwem

(1.01.1932 r.) przydzielony do 59 pułku piechoty w Inowrocławiu. Mieszkał w Poznaniu.

W dokumentach Urzędu Patentowego z roku 1934 zachował się opis patentowy nr 20238 łodzi podwodnej jego autorstwa.

W ocalałym dzienniku majora Adama Solskiego można przeczytać, że przez jakiś czas przebywał on w jednej grupie właśnie z W. Buczkowskim.

Jeniec obozu w Kozielsku, zamordowany przez NKWD-ZSRR w Lesie Katyńskim w kwietniu lub maju 1940 roku, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień kapitana.



CZESŁAW DACHTERA

Podporucznik rezerwy, urodził się 24 maja 1908 roku w Lechlinie, syn Józefa i Anny z Kempieńskich. W roku 1935 ukończył farmację na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego i został zatrudniony w aptece w Bydgoszczy, a następnie w Poznaniu. W 1931 r. odbył kurs w Batalionie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 7a w Jarocinie.

11 marca 1935 r. został mianowany podporucznikiem z przydziałem do 64 pułku piechoty. W kwietniu 1939 roku przeniesiony do Korpusu Służby Zdrowia do Szpitala Okręgowego.

Jeniec obozu w Kozielsku, wywieziony na podstawie listy nr 059/1 z maja 1940 roku, zamordowany przez NKWD-ZSRR w Lesie Katyńskim w maju 1940 roku, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień porucznika.

IGNACY DOBROCHOWSKI

Kapral żandarmerii rezerwy, urodzony 4 grudnia 1906 roku w Lechlinie Olędrach, syn Jana i Antoniny z domu Stoińskiej. Mieszkał i pracował w Lechlinku a prawdopodobnie od 20 listopada 1929 roku, kiedy to poślubił Zofię Rządkiwiczównę z miejscowości Stare, zamieszkał razem z żoną w Sieńsku, pow. wągrowiecki. Do Wojska Polskiego mobilizowany 29 sierpnia 1939 roku.

Jeniec obozu w Ostaszkwie, wywieziony na podstawie listy nr 058/1 z maja 1940 roku, zamordowany przez NKWD-ZSRR wiosną 1940 roku w Kalininie (obecnie Twerze), spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień podporucznika.

TADEUSZ DOBROGOWSKI



Podporucznik rezerwy, urodził się 16 grudnia 1909 r. w Lechlinie, syn Władysława i Marty z Lewandowskich. W 1931 roku ukończył Seminarium Nauczycielskiego w Rogoźnie, a w 1932 Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 2 w Biedrusku. 1 stycznia 1935 roku mianowany na stopień podporucznika i przydzielony do 68 pułku piechoty. Pracował jako nauczyciel w Szkole Powszechnej w Swarzędzu. Żonaty.

Jeniec obozu w Kozielsku, wywieziony na podstawie listy nr 29/2 z maja 1940 roku, zamordowany przez NKWD-ZSRR w Katyniu w maju 1940 roku.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień porucznika.

TADEUSZ JESZKE



Kapitan, urodził się 18 lutego 1894 roku w Gorzycach w pow. żnińskim, syn Wacława i Walerii z Grubińskich. Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu i Wyższej Szkoły Tkackiej w Berlinie. W latach od około 1900 do 1918 mieszkał w Skokach, gdzie jego ojciec był nauczycielem, a po odzyskaniu niepodległości pierwszym polskim kierownikiem szkoły podstawowej. Walczył na froncie I wojny światowej i w powstaniu wielkopolskim.

W 1920 roku służył w następujących pułkach piechoty: w 67 pp – Brodnica, 22 pp – Siedlce, 5 pp Legionów – Wilno. Pracował również w Biurze Wojskowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu

w Warszawie. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Żonaty z Marią z Tylczyńskich, miał dwoje dzieci: córkę Krystynę i syna Leszka.

Jeniec obozu w Kozielsku, wywieziony na podstawie listy nr 052/4 z 27 kwietnia 1940 roku, zamordowany przez NKWD-ZSRR w Lesie Katyńskim w kwietniu lub maju 1940 roku, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień majora.

BRONISŁAW SMOLIŃSKI

Posterunkowy Policji Państwowej, urodzony 6 października 1912 roku w Kołaczkowicach. Syn Ignacego i Marcjanny z domu Wysockiej. Miał czworo rodzeństwa: jedną siostrę, Otylię i trzech braci (Czesław, Edmund i żyjący w Australii – Marian). Do roku 1935 mieszkał i pracował w Łosińcu. Ukończył trzyletnie kursy doksztalcające. W policji od 3 listopada 1935 roku jako kand. kontr. na szer. z przydziałem do Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowców Policji Państwowej w Mostach Wielkich pow. żółkiewski. Po jej ukończeniu 31 marca 1936 roku skierowany został do służby od 2 czerwca 1936 roku do woj. lwowskiego. We wrześniu 1939 roku służył we Lwowie.

Bratanica, p. Janina Rakowicz z Łosińca pamięta, że ostatni krótki list jaki rodzina otrzymała od Bronisława został napisany przez niego w obozie w Ostaszkwie. W zakończeniu wyrażał nadzieję na rychłe zobaczenie w nadchodzące święta.

Jeniec obozu w Ostaszkwie, wywieziony na podstawie listy nr 012/3 z kwietnia 1940 roku, zamordowany przez NKWD-ZSRR wiosną 1940 roku w Kalininie (obecnie w Twerze), spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień komisarza policji.

CZESŁAW ANTONI WEISS

Porucznik rezerwy, urodził się 13 czerwca 1891 roku w Lechlinie, syn Romana i Tekli. Absolwent wydziału rolniczego Uniwersytetu we Wrocławiu. W roku 1920 był komendantem OKU w Krotoszynie. W 1922 roku zwolniony do rezerwy w stopniu porucznika rezerwy ze starszeństwem od 1 czerwca 1919r. Przydzielony do 1. Pułku Łączności. Ziemiańcin we Wrykach koło Krotoszyna.

Jeniec obozu w Kozielsku, wywieziony na podstawie listy numeru z 1 kwietnia 1940, zamordowany przez NKWD-ZSRR w Lesie Katyńskim w kwietniu 1940 roku, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

10 listopada 2007 roku pośmiertnie awansowany na stopień kapitana.

Przy redakcji niniejszych biogramów wykorzystałam:

- wypisy z Książ Cmentarnych Polskiego Cmentarza Wojennego Katyń, Miednoje, Charków, które sporządzono na podstawie takich materiałów źródłowych jak: Akta personalne, Centralne Archiwum Wojskowe, Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego, Lista wywózkowa NKWD z Kozielska do Katynia, Lista Starobielska NKWD, Lista wywózkowa NKWD z Ostaszkowa do Kalinina, Amtliches Material zum Massenmord von Katyn,
 - wypis z Liber Copulatorum in Ecclesia Lechlinensi ab Anno 1926-1949,
 - Jędrzej Tucholski, Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk, Lista ofiar. PAX 1991
 - wspomnienia rodzin ofiar (pp. Franciszka i Sławomir Baranowskich, Bożeny i Michała Kołpowskich, Janiny Rakowicz, Joanny Ruty, Krystyny Urbaniak.),
 - fotografie użyte przez F. i S. Baranowskich, Mirosławę Kamińską, J. Rutę, Marię Seidler, B.M. Kołpowskich.

* Autorka tekstu jest nauczycielką języka polskiego w Gimnazjum nr 1 im. Polskich Olimpijczyków w Skokach.